

# Konstanty Wojciechowski

---

## "Eliza Orzeszkowa", Marya Czesława Przewóska, Lwów 1906 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 5/1/4, 364-365

---

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zbadań wpływu Heinego — a zapewne i Musseta — na poezję Asnyka, przeprowadzone rozumnie, subtelnie i nie powierzchownie tylko, oparte przede wszystkim na zbadaniu środków technicznych, którymi się ci poeci posługują, wydałoby niewątpliwie rezultaty bardzo interesujące.

Cała książeczka napisana barwnie, ładnie, jest zapewne najlepszym ze szkiców, jakie mamy o tym niezwykle zajmującym poecie. Trzeba się spodziewać, że autor rzecz tę powiększy, że ze szkicu stworzy wielką, dokładną monografię, w której nie tylko poda dokładnie, w całej rozciągłości wszystkie wyniki swych dotychczasowych dociekań, ale że niektóre kwestye zbada jeszcze troskliwiej i wszechstronniej i że rozszerzy horyzont swej pracy, wciągając w nią zagadnienia nowe, w szkicu dotychczasowym nie poruszone.

Mam nadzieję, a nawet przekonanie, że rozszerzona w ten sposób książka będzie jeszcze bardziej zajmującą i cenną, niż obecna broszurka — i że wielki nasz poeta zyska w niej nakoniec godną siebie monografię której brak zaczyna być dla naszej literatury krytycznej wprost kompromitującym.

*Tadeusz Pini.*

---

### **Marya Czesława Przewóska (Helia): Eliza Orzeszkowa.**

Lwów. Nakładem księgarni H. Altenberga. 1906. str. 100 i 8 nl.

Druga karta tytułowa zawiera nagłówek szerszy: „Eliza Orzeszkowa w literaturze i w ruchu kobiecym, zarys syntetyczny“, natomiast słowo wstępne zapowiada, że autorka usiłowała tylko „podkreślić zasadnicze linie wytyczne, jakie ukazywała Orzeszkowa postępowemu ruchowi kobiecemu w kierunku najprawowitszych dążeń postępowych: udostojnienia człowieka“. Jak widzimy — jest tu pewna sprzeczność.

Praca odpowiada programowi szczerze i w pełni. Znajdujemy wprawdzie rozdział p. t. „Eliza Orzeszkowa, jej życie i dzieła“, ale jest to tylko szkic, który ani z życiem, ani z dziełami jubilatki nie obznajomi czytelnika. W szkicu tym podejmuje autorka polemikę z „pierwszorzędnymi przedstawicielami krytyki“ przeciw twierdzeniu ich, jakoby pierwsze powieści Orzeszkowej grzeszyły tendecyjnością. Autorka oburza się na ten zarzut, wołając, że „ideowość prometeizmu to nie tendecyjność“. Zapewne, chodzi tylko o linię graniczną dzielącą tendencję od prometeizmu, a linię owej p. P. nie wskazała. Zresztą ponoć i tendecyjność nie jest grzechem — Rozdział drugi książki mieści „List Elizy Orzeszkowej do autorki niniejszego studjum“. Właściwie dwa listy, oba z Grodna, jeden z 5/IV. 1905., drugi z 23 II. 1906. Nie bez znaczenia obydwie. W pierwszym określa Orz. swą rolę w społeczeństwie („historia

mege życia i pogląd mój na to życie“, „artykuł mojej wiary“), w drugim daje pogląd na sprawę kobiecą, na zadania kobiety w społeczeństwie. Kiedy jednak mówi: „Siła specyficznie kobieca, ta, która, przez kobietę do pracy powszechnej wniesiona, byłaby naprawdę siłą nową, określoną być może w najogólniejszym swem znaczeniu słowami „*Homo homini res sacra*“ i kiedy dalej myśl tę rozwija („Nie byliśmy obecne przy wyrabianiu w retorcji ludzkości takich ingrediencji jej pożywienia, jak: wojna, dyplomacja, podboje, poddaństwo klas... Owszem nabrałyśmy do nich odrazy i tę właśnie odrazę przynosimy do pracy powszechnej“), wówczas streszcza jedynie dawniejsze swe hasła i wezwania, wypowiedziane szczegółowo w Liście do kobiet niemieckich i w Liście o Polsce Francuzom. Tylko tego zwątpienia tam nie było, które w liście do pani P. widnieje wyraziście. Słusznie jednak zwraca uwagę autorka, że zwątpienia tego pozbyła się Orzeszkowa, że owszem w czasach ostatnich odzyskała pełną wiarę w misję cywilizacyjną kobiety. Na czem według Orzeszkowej ta misja polega, z tem zaznajamia nas rozdział trzeci książki „El. Orz. i jej stanowisko w ruchu kobiecym“. O rozwój historyczny zapatrywań powieściopisarki nie chodzi pani P., pomija prace Orzeszkowej „Kilka słów o kobietach“ i „O kobiecie“, nie stara się też nakreślić tła, na którym rozwijała się początkowa działalność jubilatki (skarby do takiej pracy w rocznikach „Przeglądu Tygodniowego“), natomiast dzisiejsze stanowisko autorki „Nad Niemnem“ określa bardzo trafnie, a jednym z głównych dokumentów, którymi się posługuje, jest powieść „Ad astra“. Książka pisana z entuzjazmem, podyktowana głębokim przeświadczeniem o genialności naszej powieściopisarki. Kiedy jednak pani P. wypowiada życzenie, aby jej „zarys“ znalazł się „pod każdą szczerze polską strzechą, kędy gościny serdecznej nie znachodzą dotąd dzieła wielkiej naszej Jubilatki“, a buduje takie zdania, jak: „Ze szlachetnie dźwięczącej struny swego kapłaństwa wydobywała tu ona (Orzeszkowa) najwspanialsze symfonie zespołu życia z Ideałem, stawiając strzeliste gmachy Dobra w duszach swych współrodaczek“ (str. 2.), lub używa takich określeń, jak „postulaty krzykactwa bezlotków anarchistycznego rozwichrzenia“ (str. 22.), wówczas budzi się w nas trwoga, czy też strzechy polskie to rozumieją. A taki styl „jubileuszowy“ panuje najniepotrzebniej na wszystkich kartach książki — wszzechwładnie.

*Konstanty Wojciechowski.*

---

**Dr. Branko Vodnik:** „Franjo Marković“<sup>1)</sup>. Studija. Zagreb 1906. Nakłada Kujizare Gj. Trpinca. str. 124.

Studjum chorwackie młodego uczonego chorwackiego o działalności pisarza chorwackiego — a jednak dla czytelnika polskiego i dla